

Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata

ZMIŁUJ
SIĘ
NAD
NAMI



P

Przypominamy wraz z Maryją zwiastowanie, które było przełomowym wydarzeniem Jej życia. I oto w centrum tego wydarzenia odkrywamy Serce. Jest to miłość Syna Bożego, która od chwili Wcielenia zaczyna rozwijać się pod Sercem Matki wraz z ludzkim Sercem Jej Syna.

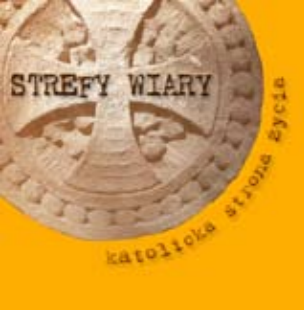
Czy to Serce jest „upragnieniem świata”? Jeśli patrzemy na świat, tak jak on nas widomie otacza, musimy stwierdzić wraz ze św. Janem, że jest on poddany „pożądliwości oczu, pożądliwości ciała i pysze tego życia” (por. 1 J 2,16) i że zdaje się być daleki od pragnienia Serca Jezusa. Nie dzieli Jego pragnień. Pozostaje wobec nich obcy, a czasem wręcz wrogi. Jest to ów „świat, o którym mówi Sobór, że popadł „w niewolę grzechu”. Mówi to zaś zgodnie z całym Objawieniem, Pismem Świętym i Tradycją (a nawet poniekąd z naszym ludzkim doświadczeniem).

Równocześnie jednak ten sam „świat” został powołany do bytu z miłości Stwórcy i z tej samej miłości jest w bycie zachowywany. Jest to świat jako ogół stworzeń „widzialnych i niewidzialnych”, a w szczególności „cała rodzina ludzka wraz z tym wszystkim, wśród czego ona bytuje”. Jest to ów świat, który właśnie z powodu „niewoli grzechu” został „poddany marności” – jak uczy święty Paweł – i dlatego „jęczy i wzdycha w bólach rodzenia, oczekując z upragnieniem objawienia się synów Bożych”, bo tylko na tej drodze może być prawdziwie „wyzwolony z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (por. Rz 8,19-21).

Ten „świat” – pomimo grzechu i potrójnej pożądliwości – jest skierowany ku Miłości, która wypełnia ludzkie Serce Syna Maryi. I dlatego, łącząc się z Nią, prosimy: Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata, przynieś ludzkim sercom, przybliż naszym czasom to wyzwolenie, które jest w Twej Ewangelii, w Twoim krzyżu i zmartwychwstaniu: które jest w Twoim Sercu!

[15 czerwca]





**Serce Jezusa,
cierpliwe
i wielkiego miłosierdzia**

ZMIŁUJ
SIĘ
NAD
NAMI



P

Pragniemy dzisiaj wspólnie z Maryją raz jeszcze odczytać Ewangelię. Poniekąd całą na raz. W nią wpisane jest Serce Jezusa. Serce cierpliwe i wielkiego miłosierdzia. Czyż nie takie jest Serce Tego, który przeszedł dobrze wszystkim czyniąc (por. Dz 10,38)? Który sprawił, że ślepi widzą, chromi chodzą, umarli zmartwychwstają, że ubogim głoszona jest Dobra Nowina (por. Łk 7,22)? Czyż nie takie jest Serce Jezusa, który sam nie miał gdzie głowy skłonić, gdy przecież liszki mają jamy a ptaki gniazda (por. Mt 8,20)? Czyż nie takie jest Serce Jezusa, który ochronił jawnogrzesznicę przed kamienowaniem, a potem powiedział do niej: idź i więcej nie grzesz (por. J 8,3-11)? Czyż nie takie jest Serce Tego, którego nazywano „przyjacielem” celników i grzeszników (por. Mt 11,19)?

Patrzmy razem z Maryją w to Serce! Odczytujmy je w całej Ewangelii! Jednakże nade wszystko odczytujmy to Serce w momencie ukrzyżowania. Wtedy, gdy zostało przebite włócznią. Wtedy, gdy odsłoniła się do końca tajemnica w nim zapisana. Serce cierpliwe, bo otwarte na wszystkie cierpienia człowieka. Serce cierpliwe, bo gotowe samo przyjmując cierpienie żadną ludzką miarą nie zmierzone! Serce cierpliwe, bo wielkiego miłosierdzia! Czymże bowiem jest miłosierdzie, jak nie tą najszczególniejszą miarą miłości, która wyraża się właśnie cierpieniem? Czymże bowiem jest miłosierdzie, jak nie tą ostateczną miarą miłości, która zstępuje w samo centrum zła, aby je dobrem zwyciężyć? Czymże jest, jak nie miłością zwyciężającą grzech świata poprzez cierpienie i śmierć?

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia! Matko, która patrzysz w to Serce, stojąc pod krzyżem! Matko, która z woli tego Serca stałaś się Matką nas wszystkich, któż tak jak Ty zna tajemnicę Serca Jezusa z Betlejem, z Nazaretu, z Kalwarii? Któż tak jak Ty wie, że jest ono cierpliwe i wielkiego miłosierdzia? Któż tak jak Ty daje o tym nieustanne świadectwo?

[16 czerwca]





**Serce Jezusa,
hojne dla wszystkich,
którzy Cię wzywają**

ZMIŁUJ
SIĘ
NAD
NAMI



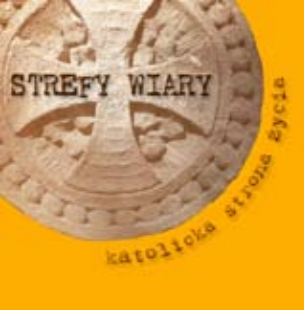
Chcemy przypomnieć Ci, Matko Chrystusowa, wydarzenie, które miało miejsce w Kanie Galilejskiej. Było to na początku działalności mesjańskiej. Jezus był zaproszony wraz z Tobą i swymi pierwszymi uczniami na gody weselne. Gdy zaś zabrakło wina, wówczas Ty, Maryjo, powiedziałaś do Jezusa: „Synu, wina nie mają” (por. J 2,3). Ty znałaś Jego Serce. Wiedziałaś, że jest ono hojne dla wszystkich, którzy je wzywają. Swą prośbą w Kanie Galilejskiej sprawiłaś, że Serce Jezusa objawiło się w swej hojności.

Jest to Serce hojne, bo przecież mieszka w nim Pełnia: na sposób ludzki mieszka w nim pełnia Bóstwa, a Bóg jest Miłością. Jest hojne, ponieważ miłuje – a miłować to znaczy obdarowywać. Miłować – to znaczy być darem. To znaczy być dla drugich, być dla wszystkich, być dla każdego. Dla każdego, kto wzywa. Wzywa czasem nawet bez słów. Wzywa przez to, że odsłania się w całej swojej prawdzie – i tą prawdą przyzywa miłość! Prawda ma moc przyzywania miłości. Przez prawdę mają moc przyzywania miłości wszyscy, którzy są „ubodzy duchem”, którzy „łakną i pragną sprawiedliwości”, którzy sami są „miłosierni”. Ci wszyscy – i wielu innych – mają przedziwną „władzę” nad miłością. Ci wszyscy sprawiają, że miłość ujawnia się, że się udziela, że objawia się hojność Serca. Wśród tych wszystkich Ty, Maryjo, jesteś pierwsza.

Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają! Przez tę hojność miłość się nie wyczerpuje, ale rośnie. Wciąż rośnie. Taka jest tajemnicza natura miłości. I taka jest też tajemnica Serca Jezusa, które jest hojne dla wszystkich. Otwiera się dla wszystkich i dla każdego. Otwiera się aż do końca. Do końca daje siebie. I w tej hojności się nie wyczerpuje. Hojność Serca świadczy o tym, że miłość nie podlega prawom śmierci, lecz prawu Zmartwychwstania i Życia, świadczy, że miłość rośnie stale przez miłość. Taka jest jej natura.

[17 czerwca]





**Serce Jezusa,
źródło życia i świętości**

ZMIŁUJ
SIĘ
NAD
NAMI



Ź

Źródło. Pamiętamy, jak Jezus przybył do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, gdzie było źródło jeszcze z czasów patriarchy Jakuba. Na tym miejscu spotkał Samarytanę, która przysłała czerpać wodę ze źródła. Powiedział do niej: „Daj Mi pić”. Odpowiedziała kobieta: „Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanę, bym Ci dała się napić?” I wtedy rzekł Jezus: „O, gdybyś znała dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi „daj Mi się napić” – prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”. I mówi dalej: „woda, którą Ja dam, stanie się źródłem wytryskującym ku życiu wiecznemu” (por. J 4,5-14). Źródło! Źródło życia i świętości!

Kiedy indziej, w ostatnim dniu Święta Namiotów w Jerozolimie, Jezus – jak zapisuje również ewangelista Jan – zawołał donośnym głosem: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza”. Ewangelista dodaje: „powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego” (por. J 7,37-39).

Wszyscy pragniemy przybliżyć się do tego źródła wody żywej. Wszyscy pragniemy pić z Boskiego Serca, które jest źródłem życia i świętości. W Nim został nam dany Duch Święty i stale jest dawany wszystkim, którzy z czcią i miłością przybliżają się do Chrystusa, do Jego Serca. Przybliżyć się do źródła to znaczy: sięgnąć do początku. Nie ma innego miejsca w stworzonym wszechświecie, z którego bierze początek świętość w życiu człowieka poza tym Sercem, które tak bardzo umiłowało. „Strumienie wody żywej” popłynęły już przez tyle serc... I jeszcze popłyną! Świadectwem tego są świeci wszystkich czasów.

Prosimy Cię, Matko Chrystusa, byś nam była Przewodniczką do Serca Twojego Syna. Prosimy Cię, byś nas do Niego przybliżała i uczyła obcować z tym Sercem, które jest źródłem życia i świętości.

[18 czerwca]





Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze

ZMIŁUJ
SIĘ
NAD
NAMI



Serce Jezusa jest źródłem życia, gdyż przez nie dokonuje się zwycięstwo nad śmiercią. Jest źródłem świętości, gdyż w nim zostaje przewyciężony grzech, który jest przeciwnikiem świętości w sercu człowieka. Jezus, który w niedzielę zmartwychwstania wchodzi przez drzwi zamknięte do wieczernika, mówi do Apostołów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone” (J 20,22-23). A mówiąc to, ukazuje im ręce i bok: miejsca, na których widnieją znaki ukrzyżowania. Bok – miejsce Serca przebitego włócznią setnika.

Tak więc Apostołowie zostali wezwani, aby powrócić do Serca, które jest przebłaganem za grzechy świata. I my również jesteśmy wezwani. Moc odpuszczenia grzechów, moc zwycięstwa nad złem w sercu ludzkim zawiera się w Męce i Śmierci Chrystusa-Odkupiciela. Szczególnym znakiem tej odkupieńczej mocy jest właśnie Serce. Męka Chrystusa i śmierć wypełniały się w całym Jego Ciele. Dokonywały się poprzez wszystkie rany, jakie odniósł w czasie Męki. Jednakże nade wszystko dokonały się w Sercu.

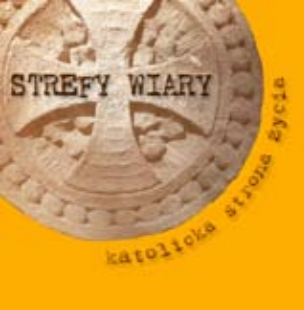
Serce bowiem konało poprzez obumieranie całego ciała. Serce wyniszczało się w rytmie cierpienia wszystkich ran.

W tym wyniszczaniu się Serce płonęło miłością. Żywy płomień miłości strawił Serce Jezusa na krzyżu. Ta miłość Serca była mocą przebłaganania za grzechy. Przewyższyła ona – i na zawsze przewyższa – całe zło w nich zawarte, całe odejście od Boga, cały bunt wolnej ludzkiej woli, każde złe użycie stworzonej wolności, które sprzeciwia się Bogu i Jego świętości. Miłość, która strawiła Serce Jezusa – miłość, która zadała śmierć Jego Sercu – była i jest potęgą niewyciężoną. Przez miłość Boskiego Serca śmierć przyniosła zwycięstwo nad grzechem, stała się źródłem życia i świętości.

Chrystus sam zna do końca tę odkupieńczą tajemnicę swego Serca. On sam jest jej świadkiem, najbardziej bezpośrednim. Kiedy mówi Apostołom: „weźmijcie Ducha Świętego dla odpuszczenia grzechów” – daje świadectwo o Sercu, które jest przebłaganem za grzechy świata. Maryjo, która jesteś ucieczką grzeszników, przybliżaj nas do Serca Twojego Syna!

[19 czerwca]





**Serce Jezusa,
zelżywością nasycone**

ZMIŁUJ
SIĘ
NAD
NAMI



Słowa Litanii do Najświętszego Serca pomagają nam odczytać ewangelię Męki Chrystusa. Przywołują przed oczy naszej duszy te wszystkie po kolei momenty i wydarzenia: od pojmania w Ogrójcu, poprzez sąd Annasza i Kajfasza, poprzez nocne uwięzienie, poprzez poranny wyrok Sanhedrynu, poprzez trybunał rzymskiego namiestnika, poprzez trybunał galilejskiego Heroda, poprzez biczowanie, poprzez koronowanie cierniami, poprzez wyrok ukrzyżowania, poprzez drogę krzyżową na miejsce Golgoty, poprzez konanie na drzewie hańby, aż do ostatecznego „wykonało się”. Serce Jezusa, zelżywościami nasycone.

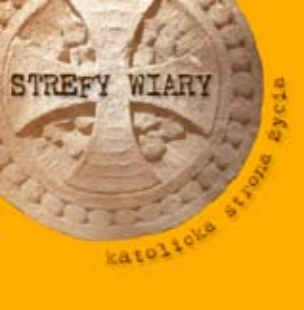
Serce Jezusa, ludzkie Serce Syna Bożego, jakże bardzo świadome godności każdego człowieka, jakże bardzo świadome godności Boga-Człowieka. Serce Syna, który jest Pierworodnym wszelkiego stworzenia, jakże bardzo świadome godności właściwej duszy i ciała człowieka, jakże bardzo wrażliwe na wszystko, co tej godności uwłacza: „zelżywościami nasycone”!

Oto słowa Izajasza proroka: „mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. (...) On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu. (...) Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgaśnie knotka o nikłym płomyku” (Iz 42,1-3). „Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi” (Iz 52,14). „Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wżgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic” (Iz 53,3).

Serce Jezusa, zelżywościami nasycone! Serce Jezusa, zelżywościami nasycone! „Znak, któremu się sprzeciwiają, a Twoją, Matko, duszę przeniknie miecz” (por. Łk 2,34-35).

[20 czerwca]





Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte

ZMIŁUJ
SIĘ
NAD
NAMI



Serce Jezusa, starte dla grzechów naszych. Jezus z Nazaretu, który przy ostatniej wieczerzy rzekł: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane (...) to jest kielich mojej Krwi, która za was zostanie przelana”. Jezus: kapłan wieczny, który przez własną Krew wchodzi do wiecznego przybytku. Jezus: kapłan, który wedle obrządku Melchizedecha pozostawia nam swoją Ofiarę: to czyńcie! Jezus – Serce Jezusa!

Serce Jezusa z Ogrójca, które „się smuci aż do śmierci”, które odczuwa „ciężar” straszliwy. Gdy mówi: „Jeśli to możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie” (por. Mk 14,36), wie równocześnie, jaka jest wola Ojca i niczego nie pragnie bardziej jak tego, by ją wypełnić: wypić kielich do dna.

Serce Jezusa – starte odwiecznym wyrokiem: tak Bóg umiłował świat, że swego Jednorodzonego Syna dał...

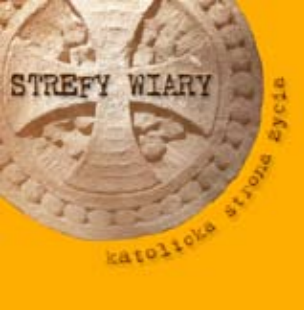
Ileż to wieków wcześniej mówił Izajasz: „On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego” (Iz 53,4). Starty dla grzechów naszych. A jednak czyż nie mówiono na Golgocie: „jeśli jesteś Synem Bożym, zjedź z krzyża!” (Mt 27,40)?

Tak mówiono. A przecież prorok wiedział, a przecież Izajasz mówił wiele wieków wcześniej: „On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy (...). Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. (...) Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć” (Iz 53,5-6.8).

Starty za grzechy nasze! Serce Jezusa – starte za grzechy... Całe ciało Ukrzyżowanego ogarniają stopniowo bóle konania. Powoli śmierć dociera do Serca. Jezus mówi: „Wykonało się!” (J 19,30). „Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego” (por. Łk 23,46). Jakże inaczej miały się wypełnić Pisma? Jakże inaczej miało się wypełnić słowo proroka, który mówi: „Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, (...) a wola Pańska spełni się przez Niego!” (por. Iz 53,10-11). Wola Ojca! Nie moja, lecz Twoja wola!

[21 czerwca]





modlitwa

Litania
do Serca Pana Jezusa

INFO

Jan Paweł II
ROZWAŻANIA O LITANII DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

na podstawie:
ks. Leszek Poleszak SCJ (oprac.), *SERCE JEZUSA W DOKUMENTACH KOŚCIOŁA*, Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON

skróty:
Redakcja

